

## Krakowskie wróble uratowane. Są miejsca, gdzie pojawiły się po latach

**Inicjatywa.** Dwa tysiące nowych budek lęgowych dla małych ptaków w Krakowie to dopiero pierwszy krok w przywracaniu dawnej populacji wróbla, sikorki czy jerzyka. Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka ma nowe pomysły na sprowadzenie skrzydlatej braci do miasta.

**Anna Agaciak**  
anna.agaciak@dziennik.krakow.pl

Wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Wróbelek jest mała ptaszyna, wróbelek istota niewielka, on brzydka stonogę pochłania, lecz nikt nie popiera wróbelka” w Krakowie jest już nieaktualny. W stolicy Małopolski rośnie w siłę Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka, która nie tylko wróble popiera, ale też staje na głowie, aby czuły się tu jak w raj i masowo zakładały rodziny.

### Budki dla wróbli

Trzy lata temu w „Dzienniku Polskim” biliśmy na alarm: z miasta znikają wróble, sikorki, szpaki, jerzyki i inne ptaki! Ich miejsce zajęły drapieżne sroki, gawrony, kawkki i niemilosiernie brudzące gołębie.

Ornitologowie nie mieli wątpliwości, że jednym z powodów jest coraz mniej miejsc, w których małe ptaki mogłyby założyć gniazda. Ocieplając budynki, robotnicy zakrywają wszelkie szczeliny. Ponadto w osiedli znika zieleń, w której wróble mogłyby się chować przed kotami i innymi drapieżnikami.

Po naszych doniesieniach zawiązała się w Krakowie nieformalna grupa pod wodzą Waldemara Domańskiego, która postanowiła przywrócić wróbla do miasta. Nazwała się Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka. Jej założyciele postanowili ratować małe ptaki na wesoło, a nawet rubasznie. Do asocjacji mógł przystąpić każdy, kto zadeklarował niebanalne poczucie humoru i przyczynił się do zawieszenia nowej budki lęgowej. Budkę można było zrobić samemu według schematu zaakceptowanego przez ornitologów.

Domański przekonał do tego pomysłu dzieci, rodziców, poważnych polityków i urzędników. Wśród coraz liczniejszej grupy ptakolubów pojawili się znani i lubiani, nie tylko z Krakowa: m.in. Andrzej Sikorowski – piosenkarz (który od razu napisał dla asocjacji hymn), Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego, Jacek Cygan, autor tekstów, Jerzy Filar, autor słynnej „Samby Sikoreczki”.



Na krakowskim bruku znowu pojawiły się wróble i mazurki

Ewa Olszowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, o. Jan Szewek z zakonu franciszkanów.

– *Dzięki ptakom bez chemii pozbedziemy się komarów i innych uciążliwych owadów* – mówi Waldemar Domański.

### Warsztaty i walentynki

W mediach o miejskich ptakach zrobiło się głośno. Domański gdzie tylko mógł namawiał krakowian do wstępowania w szeregi asocjacji i zawieszania bezpiecznych budek lęgowych. Takich, w których małym, bezbronnym ptakom bezpiecznie uda się odchowić kilka lęgów w roku.

O ptakach śpiewali artyści (m.in. Jaga Wrońska) na koncertach, mówili podczas krakowskich lekcji śpiewania. Tymczasem ornitologowie i sympatycy asocjacji zbierali pieniądze na zakup nowych budek. Zaczęli pojawiać się nawet sponsorzy fundujący kilkadziesiąt takich konstrukcji i wieszający je na krakowskich drzewach.

W Bibliotece Polskiej Piosenki, której szefuje Waldemar Domański, powstała strona internetowa asocjacji. Na niej można znaleźć m.in. zdjęcia wszystkich popierających pta-

sią ideę, a także rady, jak zrobić bezpieczne budki.

Budki dla ptaków przed sesją Rady Miasta Krakowa budowali też radni. Każdy z mieszkańców mógł uczestniczyć w warsztatach ich montażu, które zorganizował Grzegorz Tokarz, dyrektor sklepu Leroy Merlin w Bonarce podczas walentynki.

Dlaczego w walentynki? Domański postanowił bowiem zmienić w Krakowie symbol święta zakochanych. Zamiast czerwonych baloników na druczku, namawiał do kupowania budek lęgowych, które są przecież kwintesencją miłości. Pomysł chwycił. Pozazdrościli go nawet gospodarze innych polskich miast (m.in. Chelma w woj. kujawsko-pomorskich zwanego miastem zakochanych).

Szef asocjacji już zaprasza na przyszłoroczne walentynki. Tym razem odbędzie się one we wszystkich krakowskich sklepach Leroy Merlin, w których zostaną zorganizowane warsztaty montażu budek lęgowych z gotowych elementów. Odbędzie się też koncert, na którym będzie można posłuchać polskich piosenek o ptakach.

### Hojni sponsorzy

Asocjacja namówiła do współpracy m.in. Miejskie Przedsię-



Waldemar Domański z uczestniczką warsztatów robienia budek

biorstwo Oczyszczania. Efekt? Dziesiątki budek dla jerzyków zrobione z drewnianych odpadów i wykonane w stolarni spółki.

Dowspółpracy przystąpił Zarząd Budynków Komunalnych oraz biznesmeni, gotowi wieszając budki na blokach i kamienicach. Zaczęli także zgłaszać się deweloperzy deklarujący montowanie budek pod dachami swych apartamentowców.

Na stronach asocjacji po kilku miesiącach działania pojawiła się interaktywna mapa, na której każdy może zamieścić – przez siebie zawieszoną budkę, wraz ze zdjęciem. W parkach i na zieleniach umieszczeni nie tylko dorodzi miłośnicy ptaków, ale także szkoły i przedszkola. Na budkach malowano obrazki, pisano dedykacje i wierszyki. W ciągu trzech lat pojawiło się ich w Krakowie ponad 2 tysiące.

– *Mamy plan, aby w najbliższych latach zawiesić ich ok. 10 tysięcy* – mówi Domański. – *Gdyby tylko pięć tysięcy domków zostało zasiedlonych, moglibyśmy się spodziewać nawet 15 tysięcy wróbli, które mają przecięt kilka lęgów w roku.*

Abym dotrzeć do jak największej liczby ptasich miłośników, asocjacja pojawiła się na Facebooku, na którym informuje

tralne i Kolorowe. Z roku na rok jest coraz gorzej. Czesław pocięsza, że jednak w Nowej Hucie nie jest tak źle: w niektórych miejscach wróbel ma się lepiej, a gdzieś indziej gorzej. Na terenie ogródków działkowych Wanda (w Nowej Hucie) są wróble i mazurki... Naliczył około 40 wróbli szukających pożywienia na skoszonym trawniku na terenie jednej z działek. Myśli więc, że nie jest tak źle.

Pocieszające są także dane z Monitoringu Ptaków Polskich. Według nich zauważalne jest pewne odbudowanie liczebności wróbla w ostatnich 2 latach.

### Czas na karmniki

Pierwsze sukcesy nie sprawiły jednak, że asocjacja osiadła na laurach. Towarzystwo zapewniło ptakom nie tylko własne lokum. Dba także o ptasie brzuszki. W lecie przypomina o konieczności wystawiania naszym skrzydlatym braciom poideł z wodą.

Jesienią natomiast o karmnikach. Stąd ogłaszane konkursy na najoryginalniejsze karmniki z recyklingu. Zdjęcia dzieł naszych Czytelników publikowaliśmy na łamach „Dziennika Polskiego”.

W tym roku do budowy karmników przyłącza się także MPO. Jak zapowiada Henryk Kultys, prezes MPO, na zimę z drewnianych odpadów powstawać będą ptasie stołówki, które pojawią się na osiedlach.

### Usunięte domki

Nie tylko sukcesami żyją działacze asocjacji. Ostatnio z zadumieniem dowiedzieli się np., że zawieszane przez nich budki na drzewach Rynku Podgórskiego zostały usunięte.

Okoliczni mieszkańcy nie kryli oburzenia. Liczyli, że wkrótce będą mieli skrzydlatych sąsiadów. Wykonawca remontu na Rynku tłumaczył się, że sądził, że drzewa będą wycinane. W budkach nie było gniazd, więc miały zostać przeniesione w lepsze miejsce w parku Bednarskiego. Asocjacji jednak o tym nie powiedziano.

Mieszkańcy ocenili większość drzew przed wycinką, ale powrotu budek jeszcze się nie doczekali.

### Dzięki ptakom pozbedziemy się komarów bez stosowania chemii

Waldemar Domański  
Asocjacja Promotorów Radosnego Ptaka

o wszystkich nowych inicjatywach. Zajęła się też edukacja. Codziennie dostarcza swym znajomym garść informacji o różnych gatunkach ptaków, ciekawe filmy, ciekawostki i dowcipy o ptasiej tematyce.

### Wróbel uratowany?

Choć Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne współpracujące z asocjacją nie monitoruje każdej nowo zawieszanej budki, ornitologowie w niektórych rejonach Krakowa zauważyli dawno nie obserwowane tam wróble.

Ostatnio wywijała się na ten temat dyskusja na ornitologicznym forum. Pani Agnieszka donosi, że sporo wróbli obserwuje w Skotnikach, i to przy głównej drodze: ulicy Skotnickiej, oprócz tego przy ulicy Dąbrowa czy przy torze kajakowym (ulica Kolna).

Pan Andrzej twierdzi, że najgorzej jest obecnie w Nowej Hucie: „Monitoruję od kilku lat trzy osiedla: Spółdzielce, Tea-